Nr 17. Łódź, 27 kwietnia 1930 roku Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XI.

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE	Zł. 1.—
NA PROWINCJI	„ 1.45
ZAGRANICĄ	„ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droże

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Na marginesie Zjazdu N. P. R.-Lewicy

Niedzielny z dnia 13 kwietnia b. r. Zjazd Wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej - Lewicy obfitował w cały szereg bardzo ciekawych momentów. Nie można więc przejść nad poruszanemi podczas ożywionej debaty kwestjami do porządku dziennego, lecz trzeba je i poruszyć i należycie oświetlić.

Ustalony i do publicznej wiadomości podany porządek narad — nic szczególnie ważnego nie znamionował. Mówił bowiem — o pracy organizacyjnej okresu minionego, jak również o obecnej sytuacji politycznej.

Ciekawe i charakterystyczne momenty dała dopiero dyskusja. Tak zresztą być musiało. Przybyli bowiem ze wszystkich ośrodków organizacyjnych delegaci, jako ci ostatni reprezentanci szerokich mas robotniczych, mówili o tem, jakie są wśród tych mas — nastroje. — A mówili szczerze i bez osłonek, bo mówili do swoich i wśród swoich.

Nastroje są więc nietylko pesymistyczne, ale nawet — złe. Ciężka sytuacja gospodarcza położyła się na życiu robotnika, jak zmora. To już nie jest życie — mówili delegaci — to jest wegetacja.

Jeżeli skłócony, w wiecznej negacji trwający Sejm, nie umie zdobyć się na męskie stanowisko, jeżeli ciągle przeszkadza, a nic pozytywnego i pożytecznego uczynić nie umie, jeżeli nie o państwie i nie o społeczeństwie myśli, lecz tylko o przyszłych wyborach, winien być rozwiązany. Przeprowadzone nowe wybory winne dać zdecydowaną większość Marszałkowi Piłsudskiemu, gdyż wyborcy wuszą się decydować i wybierać wedle hasła:

kto za Piłsudskim, a kto przeciw!

Wcale nie jest słodką rzeczą należenie do obozu prorządowego, stwierdzali delegaci — i to była opinja powszechna, — że N. P. R.-Lewica w sferach B.B., względnie tak zwanego obozu prorządowego, nie jest lubianą. Jest to o tyle naturalnem, że przecież modnem jest obecnie, powiedzmy to inaczej — wygodnem —, hasło: „precz z partyjnością!", że przecież w obozie prorządowem jest dużo takich, którzy są bardziej Piłsudczykami, niż sam Piłsudski. Źle więc i zgóry patrzą ci panowie na członków N. P. R.-Lewicy, na starych weteranów ruchu niepodległościowego, na tych, co to za czasów Witosa zęby pokazywali, a dziś — potulnymi być nie chcą.

Wystarczy wskazać na kilka drastycznych przykładów: na politykę niektórych Komisarzy Kas Chorych (na nikogo, broń Boże, palcem nie wskazujemy), na postępowanie Dyrekcyj zakładów monopolowych, by dojść do przekonania, że enperowiec, zwolennik regime'u Marszałka Piłsudskiego, — ani poparcia, ani uznania tam nie znajdzie. Że taką właśnie politykę prowadzi łódzki Magistrat, posiadający większość socjalistyczną, zdecydowanie wrogą przeciwko obozowi Marszałka kampanję prowadzący, to nic dziwnego. Ale...

Dużo takich i tym podobnych gorzkich uwag i narzekań nasłuchał się Zarząd. Znów tylko dlatego, że ani na jotę nie zmienił e na przyszłość zmienić nie ehci linji swego postępowania. Ludzie, którzy nie dla karjery politycznej, ani dla żłobu rządowego, ale w myśl swoich istotnych przekonań wskazali w maju 1926 r., dokąd i za kim należy pójść, nie zmienią swoich przekonań i dziś, choć nie różami zasłane są ścieżki prorządowe.

Wspólny wszyscy wyciągnęli ze Zjazdu wniosek. Mniej oglądać się na innych, a liczyć przedewszystkiem na siebie i na swoje siły. Wzmocnić organizację własną, a dotychczasowe metody pracy poddać gruntownej rewizji. Wtedy cel prędzej będzie osiągnięty. No, i mniej będzie złudzeń!

Uroczyste otwarcie szpitala Kasy Chorych

przy ul. Zagajnikowej

Pan Prezydent Rzplitej w Łodzi

W piątek 25 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie szpitala Kasy Chorych przy ul. Zagajnikowej. Szpital przedstawia się naprawdę imponująco i wybudowany jest na modłę europejską.

Uroczystość uświetnił swem przybyciem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Dr. I. Mościcki.

Przyjazd Prezydenta Mościckiego do Łodzi nosił charakter półoficjalny, ponieważ oficjalnie bawił już p. prezydent w naszem mieście przed dwoma laty.

Pobyt P. Prezydenta trwał zaledwie 2 godziny. Prezydent Mościcki przyjechał do Łodzi w towarzystwie adjutantów i szefa gabinetu cywilnego samochodami.

Przed wjazdem do miasta ustawiony był szpaler obywateli, złożony ze stowarzyszeń i organizacji społecznych ze sztandarami.

Urządzeniem przejazdu Dostojnego Gościa w obrębie miasta zajęło się starostwo grodzkie, a program samej uroczystości w szpitalu okręgowym Kasy Chorych ułożyli komisarz Łopuszański, dyrektor Rajski i dr. Tomaszewicz w ścisłem porozumieniu z władzami administracyjnemi.

Przy wjeździe do miasta oczekiwali P. Prezydenta członkowie komitetu przyjęcia.

O uroczystości i szpitalu obszerniej napiszemy w numerze następnym.

Narodowy Robotniczy Komitet Obchodu Rocznicy 3-go Maja

Narodowa Partja Robotnicza-Lewica, Rada Okręgowa Polskich Związków Zawodowych „Praca", Polskie Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia", Stow. Chóru „Pobudka", Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę", Stow. Młodzieży im J. Słowackiego, Stow. b. Więźniów Politycznych, Polskie Tow. Cyklistów „Unja", Polskie Tow. Cyklistów „Świt" i pokrewne organizacje

Dorocznym zwyczajem w dniu 3-go maja urządzają uroczysty

Obchód Rocznicy 3-go Maja

pod hasłami:

1. Pracy i chleba dla bezrobotnych!
2. Walki z bezrobociem!
3. Ubezpieczenia na starość!
4 Rewizji Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej!
5. Obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej!

Rzesze pracujące, weźcie czynny i masowy udział w

Manifestacyjnym pochodzie przez miasto

który wyruszy o godzinie 10.30 rano ze sztandarami i orkiestrami z Wodnego Rynku i ulicami Główną, Piotrkowską, 11 listopada uda się na Polesie Konstantynowskie, gdzie złożony zostanie hołd prochom poległych

za Wolną Demokratyczną Polskę Pracy.

Zbiórka o godzinie 10 rano na Wodnym Rynku.

W dniu 4-go maja o godzinie 5 po południu w Sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza 18 odbędzie się

Uroczysta Akademja

przy współudziale Tow. Śpiewaczego „Pobudka", Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „ORLĘ".

Przemówienie okolicznościowe wypowie kol. dr. Samborski.

Podziękowanie

Sekretarjatu Marszałka Piłsudskidgo dla „ORLĘCIA"

Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" w Łodzi otrzymało następujące podziękowanie:

Warszawa 10 kwietnia 1930 r.

Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego mam zaszczyt złożyć podziękowanie za nadesłane gratulacje

Iłłakowiczówna
Sekretarjat osobisty

Bank gospodarstwa krajowego na cele rozbudowy przeznacza 44 milj. zł.

Według komunikatu ze sfer urzędowych plan akcji kredytowo-budowlanej na r. b. został już ustalony. Przewiduje się na budowle już rozpoczęte kwotę złotych 23.000.000, na nowe budowle — kwotę 21.000.000 zł. Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu przypada czynność rozdziału kredytów, po dokładnem zbadaniu zapotrzebowania na budowle już uprzednio finansowane, wyznaczył odpowiednie dotacje dla oddziałów prowincjonalnych Banku na cele finansowania budowali już rozpoczętych. Z powyższej sumy na m. Warszwę przypada zł. 6.007.000.

Przy pomocy powyższych funduszów wszystkie budowle rozpoczęte i uprzednio finansowane powinny być wykończone.

Na budowle nowe dotychczas nie finansowane przyznano kwotę 20 milj. 937.000 zł., z czego 19.000.050 zł. będzie rozdzielone bezzwłocznie pomiędzy 37 miast, zaś 1.887.600 zł. pozostaje jako rezerwa dla innych miast, nie objętych rozdziałem, gdzie okazałaby się potrzeba przyjścia z pomocą kredytową.

Baczność, Członkowie Kursów — Społeczno - Politycznych

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek d. 28 kwietnia r.b. o g. 7.30 w lokalu „Pochodnia" ul. Główna 31.
Referent kol. poseł Waszkiewicz.

Do członków N. P. R.-Lewicy Dzielnicy Zielonej

Zarząd Dzielnicy Zielonej zawiadamia iż zbiórka członków organizacji na pochód w dniu 3-go Maja, oraz sympatyków Narodowego Ruchu Robotniczego rozpocznie się o godz. 8-ej rano w klubie przy ulicy Piotrkowskiej № 91.

Członkowie organizacji obowiązani są stawić się punktualnie pod rygorem partyjnym.

Socjalistyczne hasła a... rzeczywistość!

Socjalistyczny rząd Macdonalda w Anglji ma do zgryzienia 2 bardzo twarde orzechy: 1) Ruch niepodległościowy Egiptu i 2) Walki wyzwoleńcze w Indjach.

Anglicy ofiarowali Egiptowi dużą samodzielność, zatrzymując tylko dla siebie: obronę cudzoziemców i władzę zwierzchnią nad Sudanem.

Egipcjanie dokładnie zdają sobie sprawę, że gwarantowane przez Anglików dla siebie przywileje oznaczają niewolę Egiptu, nie jawną, ale ukrytą.

Zatrzymanie bowiem prawa ochrony cudzoziemców pozwala Anglikom kontrolować wszystkie dziedziny życia zbiorowego egipcjan. Żadne nowe prawo, ani żadne rozporządzenie nie można będzie w prowadzić bez zgody przedstawiciela Anglji. Bo wszak najmniejsza zmiana w przepisach czy to administracyjnych, sądowniczych czy innych w mniejszym lub większym stopniu odnosić się musi i do licznie rozsianych po Egipcie cudzoziemców lub ich majątku. — Innemi słowy, zatrzymując w swoich rękach obronę cudzoziemców, Anglicy zatrzymują faktycznie całą władzę.

Drugą gwarancję posiadania Egiptu pod swoją władzą, zatrzymali sobie Anglicy w postaci panowania nad Sudanem. Jak wiadomo, w Sudanie znajduje się cały system kanałów i zbiorników, w których zatrzymuje się woda podczas wiosennego wylewu Nilu. Dzięki tym zbiornikom można regulować przypływ wilgoci do Egiptu w ciągu całego roku.

Kto posiada te zbiorniki, ten jest rzeczywistym panem Egiptu. Anglicy, zatrzymując Sudan i obronę cudzoziemców w, dalszym ciągu byliby zupełnemi panami Egiptu. A na to egipcjanie w żaden sposób się nie zgodzą.

Jeszcze trudniej dla Anglików przedstawia się sytuacja w Indjach, które od 200-tu lat blisko stanowią teren eksploatacji i wyzysku, wzbogacający Wielką Brytanję.

Indusi nietylko, że odmówili przyjęcia przygotowanego im przez angielską komisję Simona samorządu, ale zdecydowali się przejść do czynnej walki o niepodległość. Hasło walki o samodzielność polityczną i gospodarczą, propagowane przez patrjotę indyjskiego Ghandhiego, rozszerza się po całych Indjach. Anglji grożą duże powikłania.

A jednak!

Socjalistyczny rząd Macdonalda nie ma najmniejszego zamiaru ustąpić żądaniom Indji i Egiptu i, ofiarowując tym krajom różne nazewnątrz bardzo ładnie wyglądające swobody i ulgi, zabezpiecza dla Wielkiej Brytanji całą rzeczywistą władzę nad wymienionemi krajami.

Politykę taką prowadzi socjalistyczny rząd, który w stosunku do innych krajów ma hasła niezależności dla narodów podbitych. Wszak z szeregów rządzącej obecnie w Anglji, partji, rekrutują się przedstawiciele socjalizmu, głoszącego hasła zupełnej niepodległości narodów. I ci sami ludzie w stosunku do podległych im narodów wyraźnie zaznaczają granicę ustępstw politycznych.

Co to ma znaczyć!?

Oznacza to najwyraźniej, że socjalizm angielski, czy niemiecki, czy francuski ma hasła bardzo niepodległościowe, bardzo demokratyczne na wywóz. Wewnątrz zaś tych państw zasadą naczelną dla socjalistów jest — dobro własnego państwa!

Tylko nasi P.P.S-i z pod znaku C. K. W. dali się zahypnotyzować ułudnemu frazesami o absolutnej wolności głoszonemi przez towarzyszów z nad Renu, Tamizy i Sekwany i gotowi są poświęcić dla nich najwyższe dobro — solidarność obywateli jednego państwa.

Jak długo pozostawać będzie to bielmo na oczach polskich „towarzyszów“!?...

Jeszcze o intrygach P. P. S. na terenie spółdzielczym

Czytelnicy „Pracy“ dokładnie byli poinformowani w szeregu artykułów inż. W. Wojewódzkiego o walce, która rozegrała się w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy ideowymi niezależnymi spółdzielcami, a kliką pepesowską, starającą się opanować Związek.

W walce tej ideowy ruch spółdzielczy zwyciężył.

W nowowybranej Radzie zawrzała praca realna, gospodarcza. Trzeba odrobić stracony czas kilku miesięcy, który w poprzedniej Radzie zmarnowano na nieskończone debaty natury politycznej.

Uruchomiono Komisję Organizacyjną z profesorem Wojciechowskim na czele w celu reorganizacji Związku dla ściślejszego zespolenia szerokich mas spółdzielców ze Związkiem.

Jednem słowem, rozpoczęła się zmudna codzienna praca, która niewątpliwie da pożądane plony.

Ale intryganci pepesowscy nie dali za wygraną. Ich nic ta realna praca nie obchodzi. Oni w dalszym ciągu muszą mącić wodę, muszą w dalszym ciągu siać zwątpienie i zniechęcenie wśród spółdzielców. Ta ich niecna robota jest scharakteryzowana w wydrukowanym niżej w całości artykule zasłużonego dyrektora Związku ob. J. Jasińskiego (Społem № 8).

Raz jeszcze możemy się przekonać, że P.P.S. na terenie społecznym gra rolę pasożyta, który najlepsze poczynania klasy robotniczej stara się zmarnować i zepsuć.

Mamy niepłonną nadzieję, że zdemaskowani intryganci i tym razem odejdą z kwitkiem, a potężnemu ruchowi spółdzielczemu zaszkodzić nie zdołają. Ale do tego należy wzmocnić czujność w szeregach. Szkodnik blisko!

* * *

Spór zasadniczy, jaki wynikł w Związku Spółdzielni Spożywców w roku ubiegłym został rozstrzygnięty przez Zjazd Nadzwyczajny Pełnomocników w dniu 12 stycznia r. b., którego woli poddali się wszyscy spółdzielcy z poprzednią Radą Nadzorczą na czele.

W okresie przedzjazdowym zużyto dużo czasu i energji na przekonywanie spółdzielców, którzy bronili zasady rzeczywistej niezależności ruchu, że wola poprzedniego zjazdu powinna być uszanowana, a malkontenci powinni się jej poddać bez szemrania.

Doszło do zjazdu i do wyborów nowej Rady Nadzorczej, dokonanych w sposób najbardziej formalny i w obecności reprezentatów przytłaczającej większości spółdzielni.

Zdawało się, że skoro cały spór został oddany pod decyzję zjazdu i że skoro Zjazd ten powołał Radę, w skład której weszli wybitni spółdzielcy bez względu na swe przekonania osobiste. — z chwilą zakończenia Zjazdu wszystko wróci do normalnego stanu rzeczy. Niestety.

Bezpośrednio po Zjeździe rozpoczęta została kampanja prasowa przeciwko Związkowi i jego władzom. Zarówno „Pobudka“, organ Rady Naczelnej PPS, jak i „Robotnik“, organ centralny PPS., wszczęły systematyczną akcję w celu zdezorganizowania ruchu spółdzielszego spożywców.

Nie trzeba wyjaśniać, ile niektóre spółdzielnie spożywców i ich Związek mogą na tem ucierpieć. Tego się nie bierze pod uwagę. Zapomina się treści uchwał powziętych na poprzednich posiedzeniach Rady przez ówczesną większość Rady Nadzorczej:

„Nieuczciwą kampanję prasową większość Rady musi uznać jako żywą chęć wciągnięcia Związku na teren walk politycznych czy osobistych i jako akcję, obniżającą powagę zjazdów oraz spoistości wewnętrznej jak i powagi nazewnątrz — wybitnie szkodliwą“.

Uchwała ta nosi podpisy osób, które stworzywszy obecnie komitet propagandy spółdzielczości socjalistycznej, kierują akcją przeciwko Związkowi i jego organom. To, co się 4 miesiące temu potępiało, obecnie stosuje się ze zdwojoną wyrazistością.

Daje się zgóry polecenie:

„Na najbliższem posiedzeniu Rady Nadzorczej Waszej Spółdzielni — winniście podjąć uchwałę, protestującą przeciwko zmajoryzowaniu przez zjazd nadzwyczajny i radę nadzorczą przedstawicieli spółdzielczości robotniczej.*) Musimy zaprotestować przeciwko politycznym rugom“.

Należy publicznie i głośno zapytać— kto ponosi za tę akcję odpowiedzialność, czy Polska Partja Socjalistyczna, w której organach jest ona prowadzona, czy też należy nią obciążyć pewną grupę działaczów?

Czy akcja ta ma na celu rozwój spółdzielni spożywców, czy podporządkowanie go sobie? Jeśli tak, to jakie dane posiada się ku temu, skoro członkami spółdzielni są spożywcy o różnorodnych poglądach politycznych i skoro ruch cały ma być powszechny?

W imię czego chce się podkopać dobrze rozwijający się polski ruch spółdzielczy spożywców, skoro wszyscy, którzy w tym ruchu pracują, pracują wyłącznie dla jego dobra?

Czy nie dla zaspokojenia ambicyj kilku jednostek?

A gdzież ta niezależność, którą się tak niedawno silnie akcentowało?

Ówczesna większość rady uchwaliła w listopadzie 1929 r. co następuje:

„Większość Rady Nadzorczej oświadcza, że stojąc bez zastrzeżeń na stanowisku niezależności ruchu spółdzielczego od jakichkolwiekbądź czynników zewnętrznych, jaknajbezwzględniej przeciwstawi się wszelkim usiłowaniom wprowadzenia na teren Związku walk partyjno-politycznych.

Większość Rady Nadzorczej wyraża głębokie przekonanie, że ogół spółdzielni związkowych to jej stanowisko i usiłowania lojalnie poprze, posłuchu czynnikom destrukcyjnym odmówi, a spoistości wewnętrznej Związku z całą stanowczością strzec i bronić będzie“.

Od kiedy ta mocna, jasna i prawdziwie spółdzielcza uchwała przestała wnioskodawców obowiązywać?

Czy niezależność spółdzielczości uznaje się dopiero wówczas, kiedy się spółdzielczością rządzi?

Ze spokojem patrzymy w przyszłość i nie możemy osłabiać swej energji w pracy nad rozbudową spółdzielczości spożywców

Wierzymy głęboko w zdrowy instykt polskiego spółdzielcy, wychowanego w atmosferze ideałów Abramowskiego, Mielczarskiego i Wojciechowskiego. Zwycięży on napewno. Tak, jak rozwijały się placówki spółdzielcze mimo wojny, inflacji, kryzysu i dewaluacji złotego, tak i obecnie większych rys ta akcja destrukcyjna, prowadzona publicznie przez organy partyjne, nie uczyni.

Smutna nasza rzeczywistość, obserwowana na wielu odcinkach życia gospodarczego, społecznego, zawodowego i politycznego w Polsce, występuje z całą wyrazistością i w ruchu spółdzielczym.

I tu i tam, wszędzie, mamy do wykonania przed sobą ogrom pracy. Wszyscy odczuwamy słabość ludu pracującego wobec wzmacniającego się ustawicznie świata kapitalistycznego. Snujemy miraże rzeczywistości i... burzymy lub podkopujemy swoje własne placówki, a kapitał z nas drwi i eksploatuje nas jak najbezwzględniej.

Czy droga ta jest drogą właściwą? Niech odpowiedzą na to ci, którzy podejmują próby szerzenia zamętu w spółdzielczości spożywców.

J. Jasiński.

*) W radzie Nadz. 2/3 członków Rady stanowią przedstawiciele spółdzielni robotniczych.

ZWIERCIADŁO TYGODNIA

Czy kryzys ma się ku końcowi?

Enuncjacje ministrów Matuszewskiego i Kwiatkowskiego

W świątecznych enuncjacjach dwaj szefowie rządowych resortów gospodarczych: kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski oraz kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wypowiedzieli się m. in. na temat, czy możliwa jest poprawa sytuacji gospodarczej i kiedy zakończy się kryzys w Polsce.

P. Matuszewski, podkreślając, że proroctwa są rzeczą niebezpieczną, i że istnieje cały szereg czynników światowych, mających wpływ na nasz organizm, zaznaczył, że jeśli patrzeć na wskazówki naszego własnego życia, to sądzićby można, iż poprawa następować będzie już w ciągu miesięcy letnich.

Jeszcze bardziej optymistycznie wyraził się p. Kwiatkowski, który podkreśliwszy, że w kryzysie zawarte są czynniki uzdrawiające, uważa, że „kryzys kończy się, a pierwsze objawy nieco pomyślniejszej konjunktury już się zjawiają“.

Jak więc widzimy, obaj kierownicy najważniejszych resortów gospodarczych są zgodni co do tego, że kryzys ma się ku końcowi i różnią się jedynie co do terminu poprawy naszej sytuacji ekonomicznej, pierwszy spodziewając jej się w miesiącach letnich, drugi zaś uważając, że pierwsze objawy lepszych czasów już dają się zaobserwować.

Gorzej ma się sprawa, jeśli chodzi o środki, jakich spodziewano się ze strony rządu w celu doraźnego załagodzenia kryzysu. Szczególnie wiele mówiono o rezerwach skarbowych, które mają być użyte na ożywienie życia gospodarczego przedewszystkiem przez poświęcenie ich na budownictwo mieszkalne. Otóż z enuncjacji p. Matuszewskiego wynika, że płynne zapasy kasowe skarbu państwa, oszczędzone gotówką, którą rząd rozporządza, wynoszą obecnie niewiele ponad 140 miljonów zł.

Stanowi to mniejwięcej dwie trzecie wydatków miesięcznych państwa i tych sam rząd ani nie zamierza, ani nie uważa za wskazane się wyzbywać. Z tej więc strony nie należy się spodziewać pomocy dla naszego pozbawionego środków pieniężnych życia gospodarczego. Wobec skromnych kredytów wyasygnowanych na cele budowlane, tegoroczny sezon budowlany należy uważać w znacznej mierze za stracony, a kryzys obecny za przewleklejszy i trudniejszy do zwalczenia.

Walki w Indjach

Według doniesień z Kalkuty sytuacja w Indjach uległa dalszemu zaostrzeniu. W kilku miastach doszło do ponownych rozruchów pomiędzy nacjonalistami hinduskimi a policją.

W Madras odbyło się wielkie zebranie w sprawie przyłączenia się do akcji Gandhiego, w którem wzięło udział zgórą 5.000 osób. Po zakończeniu wiecu uformował się pochód, który obrzucał kamieniami oddział policji angielskiej.

Uwięziony burmistrz Kakluty oraz jeden z wybitnych członków narodowego kongresu hinduskiego rozpoczęli strejk głodowy na znak protestu przeciwko postępowaniu władz wobec zwolenników Gandhiego i traktowaniu ich przez władze więzienne.

W dniu 16-go kwietnia 1930 roku rozstał się z tem światem długoletni członek N. P. R.-L. Dzielnicy Zielonej, Majster tkacki Akc. Tow. S. Rozemblat.

Ś. † P.

Michał Leśniak

W zmarłym straciliśmy jednego z karnych i gorliwych członków naszej organizacji. — Cześć jego pamięci!

ZARZĄD NPR.-L. Dzielnicy Zielonej.

Niemiecki zwrot na prawo

Prasa francuska omawia sytuację, w jakiej znajdują się stosunki polsko-niemieckie wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej.

Prasa zaznacza, że polepszenie się stosunków polsko-niemieckich, które witano z zadowoleniem w marcu z okazji podpisania traktatu handlowego, jest obecnie mocno narażone na szwank przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne.

Dziennik „Le Temps” poświęca swój poniedziałkowy artykuł wstępny omówieniu nowej polityki Niemiec, podkreślając jej wyraźną ewolucję na prawo i bezwględne skłanianie się ku nacjonalistom. Dziennik zaznacza, że ewolucja ta jest z punktu widzenia polsko - niemieckich stosunków szczególnie niebezpieczna. Wiadomo przecież, z jaką zaciętością prawica niemiecka zwalczała polsko-niemiecką umowę likwidacyjną i jakie przeszkody stawiałaa zawarciu traktatu handlowego. Dlatego też politycy mają prawo niepokoić się z racji zwrotu polityki niemieckiej. Dziennik zaznacza w konkluzji, że demokraci i członkowie katolickiego centrum powinni zastanowić się nad tem, czy posunięcie się na prawo gabinetu Brüninga da się pogodzić z polityką okrony republiki i pokoju, z polityką, która dotychczas przeważyła po tamtej stronie Renu i czy zechcą oni wziąć na siebie część odpowiedzialności za podobną politykę.

Katastrofalny pożar kościoła

Pod Bukaresztem w Rumunji w miejscowości Costesti podczas nabożeństwa zajęła się od świec zasłona na ołtarzu. Płomienie w oka mgnieniu ogarnęły ołtarz, wywołując niesłychaną panikę wśród licznie zgromadzonych wiernych.

Wszyscy rzucili się do wyjścia. Położenie stało się tem tragiczniejsze, że tłum, pchając się do głównych drzwi, nie pozwolił ich otworzyć, gdyż otwierały się do wewnątrz.

Pod głównem wejściem ludzie tratowali się wzajemnie. Zanim zdołano otworzyć drzwi cały drewniany kościół stał już w płomieniach.

120 ludzi, którzy nie zdołali na czas opuścić kościoła, lub też podczas paniki zostali ranni, zginęło w płomieniach.

Kościół zgorzał doszczętnie. Większość ofiar stanowią kobiety i dzieci. W płomieniach znalazł śmierć również burmistrz i adwokat miejscowy. Istnieje obawa, że liczba ofiar powiększy się znacznie po przeszukaniu zgliszcz.

Pożar trwał niespełna godzinę. Większość ofiar pożaru stanowiła młodzież i dzieci. W Costesti niema prawie ani jednej rodziny, — któraby nie była pogrążona w żałobie.

W czasie katastrofy wiele osób dostało ataku szału. W miasteczku na wieść o pożarze rozgrywały się nieopisane w swej grozie sceny. W celu niedopuszczenia poważniejszych incydentów interwenjowała żandarmerja. Rodzice ofiar katastrofy gromadzą się na cmentarzu.

Ofiary tragicznej katastrofy w Costesti pochowane zostały w 40 grobach, w taki sposób, że w każdym grobie pochowani zotali członkowie jednej i tej samej rodziny. Ogółem pochowano 110 ofiar. W pogrzebie uczestniczyło około 10 tysięcy osób.

Z działalności Sądów Pracy w 1929 roku

W kwartalniku Min. Pracy i Op. Społ. ukazało się w 1-ym tegorocznym zeszycie sprawozdanie z działalności utworzonych w początku roku ubiegłego Sądów Pracy.

Z tego źródła czerpiąc, jedno z pism warszawskich dowiaduje się, że w okresie sprawozdawczym było takich sądów 16 (2 w Warszawie, po jednym zaś w Białej Białymstoku, Bielsku, Chrzanowie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Radomiu, Sosnowcu, Wilnie).

Jest to niewiele i z biegiem czasu musi być takich Sądów więcej, jeśli stery pracownicze mają korzystać z Sądów Pracy bez względu na to, gdzie pracują i mieszkają,

12 Sądów Pracy rozpoczęło działalność — jak twierdzi sprawozdanie — od 15 stycznia ub. r. Nie wiemy, jak było gdzieindziej, ale w Warszawie długo jeszcze po tym terminie Sądy te nie funkcjonowały. Od 1-go sierpnia urochomiono 4 dalsze Sądy Pr. Równocześnie urochomiono przy Sądach Okręg. wydziały odwoławcze dla Sądów Pracy.

Sądownictwo Pracy stawia w Polsce dopiero pierwsze kroki, a sprawozdania są dotychczas jeszcze ogólnikowe. Z tych powodów wszechstronnego, gruntownego zbadania materjału przeprowadzić nie można, ani też wyciągnąc całkowicie uzasadnionych wniosków.

Największe Sądy, złożone z największej liczby sędziów lub ławników istnieją w Warszawie i Łodzi. Najważniejsze — w Bielsku i Lublinie.

Ogółem w r. 1929 było spraw:

	cywilnych	karnych
wniesiono	24.197	4.226
załatwiono	19.136	3 802
pozostało niezałatwionych w r. 1820	5.061	414

Z poszczególnych Sądów najwięcej spraw cywilnych otrzymał sąd łódzki (4330) Warszawa Połudn. (3913), Kraków (3574), Warszawa Północ. (3152); najmniej Lublin (298). Karnych najwięcej — Kraków (950), Dąbrowa Górnicza (823) i Warszawa Półn. (610).

Największe pozostałości niezałatwionych spraw cywilnych są w Warszawie, Częstochowie, Łodzi i Lwowie (ponad 1/4 wniesionych); najmniejsze — w Bielsku 29 procent. Karne najwięcej zalegają: we Lwowie (45.6 proc.), W. Północ (35.1 proc.), Wilnie (20.4 proc.). W jednym tylko Radomiu wszystkie załatwiono, po jednej zaległy tylko w Białej i Bielsku.

Z danych tych niedwuznacznie wynika, że w szeregu miejscowości należy utworzyć albo nowe jeszcze sądy, albo też istniejące zasilić, gdyż pozostałości, które zawsze mogą być, dosięgają jednak rozmiarów zastraszających.

Na 17132 spraw cywilnych powodem był: pracownik w 16.336 wypadkach, przedsiębiorca — w 796. Najwyższy procent wnoszonych pretensji przez przedsiębiorców okazuje się w Dąbr. Górn. (27,1 procent,) Częstochowie (8, proc.) i Lwowie (8,5 proc.)

Z pośród pracowników, 2747 powództw wnieśli prac. umysłowi, 13,363 prac. fiz., 226 zaś uczniowie-praktykanci, wśród których nie przeprowadzono rozróżnienia.

Wynagrodzenia za pracę były przedmiotem skarg 78,6 proc., łącznie z roszczeniami o odszkodowanie ,i świadczenia. Resztę powództw wnoszono z różnych tytułów, m. in. o wykonanie umów zbiorowych (0,5 proc.)

Sposób załatwienia skarg polegał na wyrokowaniu przez Sąd, doprowadzeniu do zgody, lub innych wyjściach. Z danych posiadanych wynika, że wyrokiem zakończono 57.2 procent spraw, zgodą 15 proc., inaczej jeszcze 27,8 procent.

Całkowicie oddalono powództwo w 16,2 proc. powództw, w 36,1 proc. — uwzględniono całkowicie, 48,7 proc. Z tego widać, jak często przedsiębiorcy usiłują bezprawnie pozbawić pracownika należnego wynagrodzenia. W sprawozdaniach, niestety, nie przeprowadzono podziału uwzględnionych i nieuwzględnionych powództw ze stronych pracowników i przedsiębiorców.

Nie można więc zorjentować się, kto z większą dozą słuszności przeciętnie wnosi powództwo. Tak samo nic niewiadomo w jakich gałęziach przemysłu najwięcej wynika zatargów.

Odwołań od wyroków Sądów Pracy w sprawach cywilnych wniesiono 822, z tego nie uzwględniono 507, resztę uzwględniono całkowicie lub częściowo, tu brak szczegółowych danych.

Spraw karnych załatwiono najwięcej przez nakaz karny 1737 (60,2 proc.), wyroków wydano 924 (32,1 proc.), resztę rozpoznawano bez rozprawy i nakazu karnego oraz odstąpiono innemu Sądowi lub władzy. Odwołań na 2885 rozpatrzonych było 79.

Trzeba dodać, że sprawy te chyba bez wyjątku skierowane były przeciw przedsiębiorcom za łamanie ustaw i rozporządzeń ochronnych, niestosowanie się do poleceń inspekcji pracy i t. p.

Żądamy ubezpieczenia na starość

Konferencja morska skończyła się

We wtorek w Londynie zakończyła się po 3 miesięcznem trwaniu konferencja rozbojeniowa na morzu, która miała „rozbroić” najważniejsze potęgi morskie świata, a w rezultacie doprowadziła do fiaska niemal zupełnego.

Wyniki konferencji są wprost śmieszne.

Z życia organizacyjnego

Baczność, Dzielnica Widzew!

Zarząd NPR.-Lew. Dzielnicy Widzew podaje do wiadomości wszystkim członkom Dzielnicy, iż w dniu 26 kwietnia br. o godz. 6 wieczór, w lokalu przy ul. Rokicińskiej № 91, odbędzie się konferencja polityczna. Referat wygłosi kol. Wojewódzki.

Wobec ważności spraw prosimy o liczne i punktualne przybycie. Wejście za okazaniem legitymacji partyjnej.

Zarząd.

Dzielnica Wodna

Dnia 27 kwietnia b. r: o godz. 10-ej rano odbędzie się Konferencja członków Dzielnicy Wodnej, na którą uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Referat polityczny wygłosi kol. pos. Waszkiewicz.

Koło Kobiet NPR. Lewicy

W klubie przy ul. Piotrkowskiej 91 dnia 27 kwietnia r. b. Zarząd Koła Kobiet wraz z Komisją Dochodów Niestałych urządza dorocznym zwyczajem Tradycyjne Jajko. Zaprasza się członków i ich rodziny

Początek o godz. 4 po poł. Zarząd.

Wycieczka „Orlęcia“ do Warszawy

Zarząd Okręgowy ZPMP. „Orlę” organizuje w dniu 8 i 9 czerwca 1930 roku zbiorową wycieczkę do m. st. Warszawy i okolicy.

Zapisy przyjmuje kol. Szewczyk i informacji udziela we wtorki, środy i piątki każdego tygodnia w godz. od 6 do 8 w Administracji „Pracy” iotrkowska № 91.

Koło Prac. Miejskich N. P. R. - Lewicy

W sobotę dnia 3 maja r.b. o godz. 8.30 rano zbiórka kolegów pracowników miejskich w klubie przy ul. Piotrkowskiej № 91, pod swym własnym sztandarem o czem. przypomina kolagom Zarząd.

KOMUNIKAT

Koledzy Budowlarze w dniu 3 Maja na godz. 8 rano stawcie się jaknajliczniej w lokalu Związku celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie dnia 3-go Maja.

Zarząd.

Zabawa Taneczna

Komisja dochodów niestałych Zarządzie Dzielnicy Górnej urządza Zabawę Taneczną w dniu 27-go kwietnia r. b. — o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Kątnej 2. Całkowity dochód przeznaczony na cele bibljoteczne.

Teatr i Sztuka

TEATR POPULARNY

WIOSNA! WIOSNA! WIOSNA!

(Mężowie na urlopie).

Cieszący się niesłabnącym powodzeniem wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Hersta i Bachwitza, w którym zasłużone laury w dalszym ciągu zbierają: Pilarska Relewicz-Ziembińska. Zielińska, Górowski, Horowicz, Skorasiński i Warchałowski.

Sprawozdanie
Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „SPOŁEM"
w Pabjanicach

RACHUNEK STRAT i NADWYŻEK
za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1929 r.

STRATY

	ZŁOTYCH	
1. Koszty handlowe	210756	18
2. Amortyzacja ruchomości	3347	—
3. Strata na sprzedaży koni	1320	—
4. Koszty przestawienia szop	3209	63
5. Wydatki Wydziału Społeczno-Wychowawczego	3000	—
6. Różnice z przerachowań	9687	30
7. Czysta nadwyżka	68694	68
	300014	79

NADWYŻKI

	ZŁOTYCH	
1. Nadwyżka brutto na towarach spożywczych	213317	99
2. „ „ „ mleczarni	6428	73
3. „ „ „ składach opałowych	11193	19
4. „ „ „ dziale bławatnym	21636	33
5. „ „ „ dziale naczyń	6434	64
6. „ „ „ dziale materj. piśm.	10075	24
7. Prowizja za sprzedaż komisową nafty	2488	73
8. Nadwyżka netto na piekarni	15495	65
9. „ „ „ masarni	6246	08
10. „ „ „ palarni kawy	1269	18
11. „ „ „ ciastkarni	1081	19
12. Dywidenda Związku Spółdz. Spoż. za 1928 r.	3433	92
13. Inne nadwyżki	913	92
	300014	79

BILANS W DNIU 31 GRUDNIA 1929 R.

STAN CZYNNY

	ZŁOTYCH		ZŁOTYCH	
1. Kasa			25026	28
2. Papiery wartościowe:				
a) Akcje Banku Polskiego	1000	—		
b) Obligacje Pożyczki Konwers.	1377	—		
c) Akcje Banku Tow. Spółdz..	200	—	2577	—
3. Udziały:				
w Związku Spółdz. Spoż. R. P.	28250	47		
w Banku Ludowym w Pabjanicach	1432	78	29683	25
4. Towary:				
a) żywn. w 15 skl. i magazynie	90185	24		
b) w mleczarni	2168	31		
c) drzewo i węgiel	32569	60		
d) włókiennicze i galanterja	35401	22		
e) materjały piśmienne	5971	95		
f) naczynia kuchenne i szklane	9955	10		
g) mąka i dodatki w piekarni	5722	76		
h) mięso i dodatki w masarni	3206	81		
i) różne produkty w ciastkarni	843	90		
j) pasza dla koni	1316	93	187341	82
5. Nieruchomości			87235	—
6. Ruchomości			30322	—
7. Maszyny i instalacje			56654	36
8. Sprzężaj			13125	—
9. Dostawcy			22655	73
10. Odbiorcy			24786	87
11. Różne należności			36524	65
12. Weksle w portfelu			5610	70
13. Bibljoteka			1	—
14. Sumy przechodnie			6403	05
			527946	71
Związek Spółdz. Spożyw., za akcepty gwarancyjne			10000	—
Weksle gwarancyjne			62100	—
Gwarancje z tytułu żyra			17444	60
			617491	31

STAN BIERNY

	ZŁOTYCH	
1. Udziały członków	80352	63
2. Fundusz Społeczny	110100	56
3. Fundusz Amortyzacyjny	53140	26
4. Udziały do zwrotu	630	25
5. Spółdzielcza Kasa Pogrzebown	4301	15
6. Różni	4654	48
7. Wkłady oszczędnościowe	123461	97
8. Akcepty	21110	—
9. Dostawcy	49402	54
10. Sumy Przechodnie	12097	21
11. Czysta nadwyżka	68694	68
	527946	71
Akcepty gwarancyjne	10000	—
Różni za gwarancje wekslowe	62100	—
Różni za gwarancje z tytułu żyra	17444	60
	617491	31

Księgowy: (—) **J. Matuszkiewicz.**

Kierownik Stow.: (—) **A. Dajniak.**

Członkowie Zarządu: (—) **A. Wypych**

(—) **A. Krystek.**

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK